

SANCTUS

Dodatek
św. Stanisław Papczyński

Rok 1670 był rokiem przełomowym w życiu Stanisława Papczyńskiego. W tym czasie opuścił on zakon pijarów. Dlaczego zrezygnował z życia wśród braci, którzy przez 14 lat byli jego rodziną? Założyciel Zgromadzenia Księży Marianów uważał, że niektórzy z pijarów odstąpili od pierwotnej gorliwości w zachowywaniu ślubów, że zbyt wiele swojego czasu poświęcali na doczesne przyjemności. On sam ponowił przyrzeczenie trwania w ścisłym zachowywaniu rad ewangelicznych. We wrześniu 1670 r. przywdział biały habit mający symbolizować nieskalaną czystość Matki Bożej. Chciał ją naśladować do końca życia. Pragnął założyć zakon męski poświęcony czci Maryi Panny Niepokalanej. Zostaje pierwszym zakonodawcą w Polsce. Realizacja tego pragnienia zajęła mu następnych kilkanaście lat.

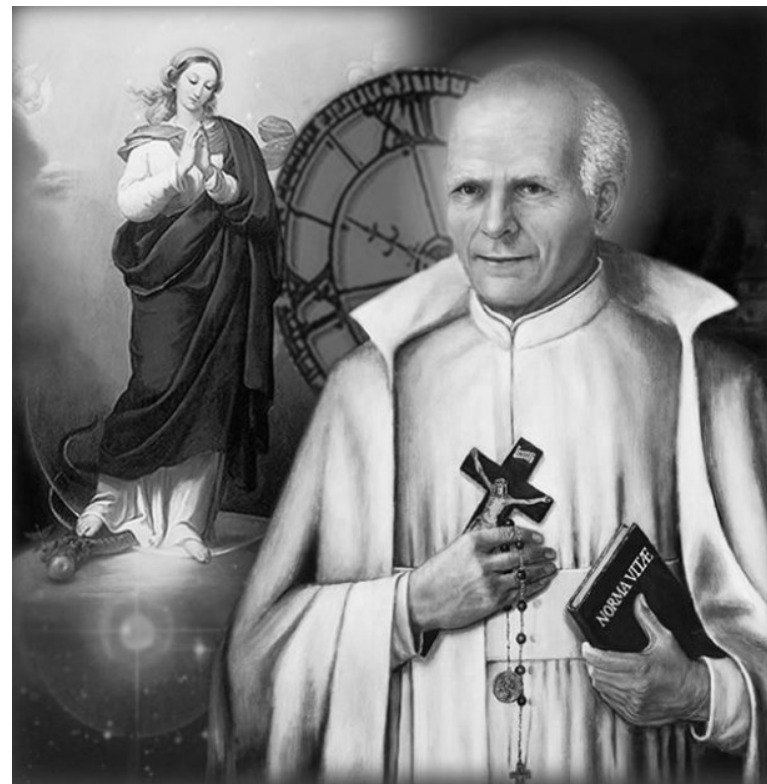
A sprawa nie była prosta. Trzeba było najpierw znaleźć kandydatów na współbraci oraz wyszukać miejsce na siedzibę tworzonej wspólnoty. Ojciec Papczyński postanowił dołączyć do kilku pustelników, żyjących w Puszczy Korabiewskiej koło Skierniewic. Z woli wizytatora bpa Jacka Świącickiego został ich przełożonym. Podjął wysiłek zorganizowania życia tej wspólnoty w oparciu o przygotowaną przez siebie regułę „Norma vitae” i o zalecenia powizytacyjne biskupa.

W przygotowanej przez siebie regule napisał: „Wierzę we wszystko, w co wierzy święty Kościół rzymski..., a przede wszystkim wyznaję, że Najświętsza Matka Boża Maryja została poczęta bez zmyły pierworodnej”, choć w owym czasie ta prawda nie była jeszcze uroczystie zdefiniowana jako dogmat wiary. Drugi istotny punkt w projekcie reguły był związany z mistycznymi przeżyciami założyciela Zgromadzenia Księży Marianów, dotyczącymi wstawiennictwa za zmarłych. Swoim współbraciom zalecał: „Módlcie się bracia za dusze czyścicowe, bo nieznośnie cierpią męczarnie”. Wiedział, że wielu żołnierzy umiera bez pojednania z Bogiem. Zdawał sobie sprawę także z tego, że wielka rzesza ludzi umierała wskutek częstych epidemii. Głosił, że obowiązkiem chrześcijanina jest dopomagać im modlitwą. Swoim współbraciom wyznaczył także inne zadania apostołskie. Chciał, by wspierali proboszczów w słuchaniu spowiedzi i głosili kazania wśród grup najbardziej zaniedbywanych pod względem religijnym.

W dniu 24 października 1673 r., w którym bp Jacek Świącicki zatwierdził istnienie młodej wspólnoty w Puszczy Korabiewskiej w oparciu o „Regułę życia” i swoje zalecenia powizytacyjne. Bardzo ważną rolę w życiu rozwijającej się wspólnoty odegrał bp Stefan Wierzbowski, który w roku 1677 powierzył jej kościół Wieczerzy Pańskiej z przyległym klasztorem w Górze koło Warszawy. Dwa lata później instytut ojca Papczyńskiego został erygowany przez tegoż biskupa na prawie diecezjalnym. Wtedy to ojciec Papczyński ruszył pieszo do Rzymu, by uzyskać również aprobatę papieską dla swojego zgromadzenia. Pielgrzymka zajęła mu kilka miesięcy. Pobyt w Świętym Mieście nie przyniósł oczekiwanych rezultatów, bo w tym czasie zmarł papież Aleksander VIII, a po jego śmierci nastąpiło najdłuższe w XVII wieku konklawe. Po pół roku pobytu w Rzymie ojciec Papczyński, przynaglony niedomaganiem zdrowotnym, wrócił do Polski, a do nowego papieża skierował jednego z zakonników - ojca Joachima Kozłowskiego. On to, po pokonaniu wielu przeciwności, uzyskał zgodę papieską. Ojciec Święty Innocenty XII aktem „Exponi nobis nuper” ogłosił w 1699 r., że marianie otrzymują Regułę Dziesięciu Cnót Najświętszej Maryi Panny i przyłączeni zostają do zakonu franciszkanów reformatów. Ofiarowana marianom reguła zgadzała się z tą, którą napisał ojciec Papczyński i odpowiadała idei jego zakonu.

Ojciec Joachim wrócił do Polski z radosną nowiną wiosną 1701 r. Dnia 6 czerwca ojciec Papczyński na ręce nuncjusza apostołskiego złożył uroczyste śluby, a miesiąc później przyjął je od swoich współbraci. Święty Stanisław od Jezusa Maryi Papczyński zmarł 17 września 1701 r. w Górze Kalwarii już jako przełożony generalny zakonu marianów.

/za: lichen.pl/



Dlatego też warto wspomnieć, że z dziecka, któremu nauka przychodziła z trudem, wyrósł młodzieniec kończący z powodzeniem szkołę, głównie kolegia jezuickie w Nowym Sączu, Jarosławiu, Podolińcu, Lwowie i Rawie Mazowieckiej. W wieku 23 lat Jan Papczyński był młodym, wykształconym człowiekiem ze wspaniałymi perspektywami na przyszłość. Rodzice wyszukali mu piękną, posażną kandydatkę na żonę. On jednak marzył o czymś zupełnie innym. W lipcu 1654 roku opuścił dom rodziny. Przyjął habit w zakonie pijarów i otrzymał imię Stanisław od Jezusa Maryi. Po roku udał się na studia teologiczne do Warszawy, gdzie 22 lipca 1656 roku złożył śluby zakonne.

Następny etap w życiu „niewolnika Maryi”, jak sam o sobie mówił Papczyński, rozpoczął się w marcu 1661 r. Wtedy to w Brzozowie koło Krosna otrzymał z rąk bpa Stanisława Sarnowskiego święcenia kapłańskie. Przez pewien czas pracował jako wykładowca retoryki, ale na tym nie poprzestał. Poświęcił się kaznodziejstwu i posłudze w konfesjonale. Najstynniejszym z jego penitentów był nuncjusz apostołski Antoni Pignatelli, późniejszy papież Innocenty XII.

Św. Stanisław Papczyński urodził się w chłopskim domu 18 maja 1631 r. w Podegrodziu koło Starego Sącza. Nadano mu imię Jan. Nie wyróżniał się niczym szczególnym, kiedy pasał ojcowskie stada na łąkach nieopodal domu rodzinnego. Miał kłopoty z opaniem czytania i pisania. Jednak, jak już niejednokrotnie stwierdzono, siła i wielkość człowieka nie w tym leżą, czego nie może, lecz w tym, czego dokona mimo wielu przeciwności.